

Mejk, Na pla

1. Kiedy latem zbudzi się myśliwy, i eju
upragniony, ciepły brzask, kołyszący lekko nas.
Pojęjd; z niebem porząd drzew,
w jedno miejsce tam, gdzie jest
słońce, a i ar, plaży czar,
gdzie wzrokiem robieramy się;
REF. Słońce, woda, plaża, ciapa opalamy
rozebranych, wszystkich ludzi podglądamy.
Kto jest chętny tym kremem smarujemy,
swoje wdzięki na wystawę; szukujemy.
2. Lubię, gdy rozpuszcza nas gorący słońce, letni czas
lubię; wzrokiem gonię; Ci, Tve oczy odnajduję; mnie.
Jeszcze chwila - speni się; - odpływaj; zmysł;
chodu i cienia chcę; to Ty pocałowa; e;